



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Tekstowy charakter komunikacji wirtualnej a problemy edukacyjne młodzieży gimnazjalnej

Author: Anna Brosch

Citation style: Brosch Anna. (2012). Tekstowy charakter komunikacji wirtualnej a problemy edukacyjne młodzieży gimnazjalnej. "Chowanna" (2012, t. 2, s. 289-300).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



ANNA BROSCH

Tekstowy charakter komunikacji wirtualnej a problemy edukacyjne młodzieży gimnazjalnej

Text-based virtual communication and educational problems of youth from junior high school

Abstract: The electronic media has intensively entered into youth's daily lives becoming the main transmitter of knowledge and information, leading to new ways of communication that caused of creation of specific cyber language, which is a combination of acronyms, abbreviations and text characters that imitate emotion. Language existing in virtual communication is shorter and easier in spelling, but on the other hand, the forms of writing used by young people in communication via electronic media are often like a code than standard language, that is not necessarily clear to an outsider.

Key words: virtual communication, the way of communication, text-messaging, language code.

Media elektroniczne stanowią nieodłączny element środowiska społecznego, inspirując swoich użytkowników do coraz większej aktywności, maksymalizując możliwości oraz ułatwiając sposoby stosowania narzędzi, które sprzyjają współtworzeniu wirtualnej przestrzeni. Ma to pewne konsekwencje. Jak pisał Marshall McLuhan, „elektryczne media wprowadzają powszechną i niemal natychmiastową transformację kultury, wartości i postaw” (McLuhan, 2001, s. 336). Media uczestniczące w kodowaniu, odbieraniu i przetwarzaniu treści komunikatów przeobraziły charakter komunikacji z bezpośredniego na pośredni. Pośrednia komunikacja interpersonalna to każda interakcja dwóch osób posługujących się środkiem przekazu, który staje się integralnym elementem procesu komunikacji, decydującym o ilości i jakości przepływających informacji oraz wpływającym na całokształt stosunków pomiędzy uczestnikami (Juszczak, 1998, s. 54). Znacząca część aktywności nastolatków przeniosła się zatem do sfery wirtualnej, co znajduje odzwierciedlenie w sposobach porozumiewania się młodzieży, dla której cyberprzestrzeń¹ stanowi niemal świat alternatywny, wytwarzający specyficzne więzi, quasi-grupy, zbiorowości. Komunikacja wirtualna w głównej mierze toczy się na płaszczyźnie tekstowej — charakteryzuje się specyficznym językiem, który doskonale wyraża i kształtuje osobowość współczesnej młodzieży, określanej w literaturze przedmiotu jako pokolenie SMS-ów (Goban-Klas, 2005, s. 245) czy Txt-Generation (Thurlow, 2005).

Przejawem przemian komunikacyjnych jest dążenie do skrótowości, nieoficjalność, emocjonalność, a w sferze kultury popularnej — muzyka hip-hopowa i teksty graffiti. Zmianom ulega hierarchia wartości: dominujące stają się wartości utylitarne, styl życia „na luzie”, bezkrytyczne przyjmowanie mody, także językowej (Markowski, 2005).

Język stosowany w komunikacji wirtualnej to specyficzny slang, charakteryzujący się płytkością treści, brakiem interpunkcji oraz monotematycznością dyskusji (Siemieniecki, red., 2008, s. 62).

Słabo rozbudowana i chaotyczna komunikacja przez łącza internetowe lub wiadomości SMS (ang. *Short Messaging Service*) powoduje, że młodzi ludzie mają dziś upośledzone umiejętności językowe; korzystający głównie z tego sposobu porozumiewania się posiadają ubogie słownictwo oraz często popełniają błędy w pisowni. Przyczyną takiego stanu umiejętności językowych młodzieży jest fakt, że media elektroniczne „są interaktywne, lecz nie interpersonalne, a tylko osobowa komunikacja skutecznie

¹ Pojęcie „cyberprzestrzeń” do literatury zostało wprowadzone przez amerykańskiego pisarza Williama Gibsona na określenie rzeczywistości wirtualnej, w której poruszali się bohaterowie jego powieści *science fiction* pt. *Neuromancer*. Obecnie znaczenie uległo zmianie i mianem cyberprzestrzeni określa się przede wszystkim wirtualną przestrzeń stworzoną przez media cyfrowe.

rozwija umiejętności językowe dzieci” (Cwalina, 2001, s. 29—42). Tomasz Goban-Klas z niepokojem zauważa, że cechy tego języka przenikają do prac seminaryjnych i dyplomowych studentów, a także do materiałów dziennikarskich młodych reporterów (Goban-Klas, 2002, s. 43—48).

Badania empiryczne

W kontekście omawianej problematyki ważnym zagadnieniem było określenie preferencji badanych w zakresie form kontaktu, stopnia powszechności i intensywności komunikacji pośredniej wśród młodzieży, a także określenie języka stosowanego podczas komunikacji wirtualnej.

W celu zebrania materiału empirycznego na początku 2010 roku przeprowadzono dwuetapowe badania wśród uczniów II klas śląskich gimnazjów — 375 dziewcząt i 314 chłopców. Pierwszy etap badań przeprowadzono metodą sondażu diagnostycznego przy wykorzystaniu techniki ankiety wśród 689 respondentów. Z uwagi na silne zróżnicowanie województwa śląskiego pod względem urbanistycznym zastosowano losowy dobór warstwowy. Pozwoliło to uzyskać pewność, że wyłonione grupy składające się na populację są właściwie reprezentowane w próbie.

Badania sondażowe umożliwiły wyłonienie reprezentatywnej grupy liczącej 150 uczniów, wśród których w drugim etapie kontynuowano czynności badawcze, tj.: wywiad z uczniami, analiza dokumentów oraz rozmowa z wychowawcami badanych uczniów. Równolegle prowadzono bezpośrednią obserwację ukrytą zachowań werbalnych wśród losowo wybranych nastolatków komunikujących się na czatach, młodzieżowych forach internetowych oraz porozumiewających się za pośrednictwem komunikatorów internetowych.

Preferencje komunikacyjne młodzieży

Badania ankietowe wykazały, iż co drugi nastolatek komunikuje się najchętniej za pośrednictwem SMS-ów, a co trzeci używa w tym celu Internetu. Wiadomości SMS młodzież najczęściej wysyła do przyjaciół (63,9%) i znajomych (55,7%) oraz do rodziców (20,6%). Przeciętny nastolatek, jak pokazały badania, wysyła ok. 6 SMS-ów dziennie, zazwyczaj

do znajomych, w trzech najważniejszych sprawach: „co słyhać”, „praca domowa” i „plotki”. Analizując treść nadawanych wiadomości, można wysnuć wniosek, że dla nastolatków SMS-y nie tyle mają charakter informacyjny, ile służą podtrzymaniu kontaktu z rówieśnikami. Co drugi badany za pośrednictwem wiadomości tekstowej umawia się na spotkanie, a co piąty traktuje SMS jako liścik miłosny.

Wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych jest popularniejsze wśród młodzieży wielkomiejskiej niż wśród nastolatków mieszkających w małych miejscowościach, na co wskazała analiza statystyczna testem niezależności χ^2 dla dwóch zmiennych dychotomicznych. Wynika to z faktu, iż z osiedlowej rzeczywistości zniknęły kluby młodzieżowe, a boiska i place zabaw zamieniły się w parkingi. Młodzież wielkomiejska ma więc mniej możliwości spotykania się i podtrzymywania kontaktów w realnym świecie. Znajduje to odbicie w badaniach przeprowadzonych w Japonii (Ito, Okabe, Matsuda, eds., 2005), z których wynika, że kontakt za pośrednictwem SMS-a stanowi alternatywę dla realnych spotkań, gdyż w przypadku braku innych możliwości pozostawanie w ciągłym kontakcie SMS-owym (*be in touch*) zaspokaja u młodzieży potrzebę afiliacji.

Młodzież często prowadzi również rozmowy telefoniczne; blisko 60% badanych codziennie korzysta z tej formy kontaktu. Najczęściej badani rozmawiają przez telefon z przyjaciółmi (66,3%) i rodzicami (48,6%). Bardzo popularne wśród nastolatków jest wykonywanie krótkich połączeń; adresat nie zdąży odebrać takiego połączenia, lecz na wyświetlaczu telefonu pojawi się informacja o osobie dzwoniącej; takie połączenia nazywane są „strzałkami”, „sygnałkami” lub „głuchaczami”. Połączenia te sygnalizują odbiorcy, że się o nim myśli lub też stanowią rodzaj prośby (głównie do rodziców) o kontakt zwrotny, gdy dzwoniący chce uniknąć poniesienia kosztów rozmowy.

Badana młodzież chętnie korzysta również z Internetu, który niewątpliwie stanowi medium umożliwiające szybki kontakt z innymi, komunikowanie się i podtrzymywanie więzi z bliskimi i znajomymi oraz zawieranie znajomości z nieznanymi internautami poprzez komunikatory i czaty.

Niemal cała badana zbiorowość — 95% — korzysta z komunikatorów internetowych, z czego 6,2% używa komunikatorów kilka razy w miesiącu, 15,7% kilka razy w tygodniu, a największy odsetek, bo aż 73,6%, czyni to codziennie. Oznacza to, że dla większości nastolatków w badanej grupie korzystanie z Internetu stało się elementem codziennej rutyny.

Wśród młodzieży korzystającej codziennie z komunikatorów internetowych najliczniejszą grupę (51,3%) stanowią użytkownicy poświęcający na tę formę komunikacji od 1 do 3 godzin dziennie. Natomiast ponad 1/3 badanych spędza więcej niż 3 godziny dziennie na internetowych poga-

wędkach. Świadczy to o ogromnej i wciąż rosnącej popularności tej formy kontaktu wśród młodzieży.

Najpopularniejszym komunikatorem wśród młodzieży jest Gadu-Gadu, z którego korzystanie zadeklarowało ponad 90% badanych. Mniej popularny jest Skype (używa go prawie 40% badanych). Przeciętny nastolatek biorący udział w badaniach posiada 78 osób na liście kontaktów, przy czym liczba ta się waha od kilku do blisko 400 znajomych.

Jeśli chodzi o motywy porozumiewania się za pośrednictwem komunikatorów, to dla ponad 60% badanych wynikają one z chęci podtrzymywania kontaktów społecznych (ze znajomymi). Blisko połowa badanych uważa komunikator za bardzo wygodną formę kontaktu umożliwiającą wykonywanie innych czynności podczas rozmowy oraz ułatwiającą rozmawianie o pewnych sprawach z poczuciem anonimowości. Nieznaczny odsetek nastolatków przyznaje, że komunikacja za pośrednictwem Internetu ułatwia kłamstwo (3,5%) i daje możliwość bycia kimś innym (2,7%).

Treść rozmów toczonych za pośrednictwem komunikatorów internetowych można zamknąć w słowach: „o wszystkim i o niczym”. Zwykle konwersacje te przybierają formę pogawędek, ich celem bywa też omówienie bieżących spraw. Dla co piątego nastolatka komunikator jest środkiem nawiązywania nowych znajomości. Komunikator internetowy, podobnie jak SMS, stanowi więc raczej medium podtrzymania więzi społecznych niż środek przenoszenia informacji. Zawieraniu internetowych znajomości sprzyja niewątpliwie skłonność użytkowników do idealizowania obrazu rozmówcy — jeśli niewiele o nim wiadomo, to wyobrażnia wypełnia wszystkie luki idealistycznym obrazem, uzupełnia cechami, które chciałoby się w nim znaleźć. Stąd też łatwiej o obustronną akceptację, której efektem jest tworzenie wirtualnej społeczności, będącej rodzajem subkultury młodzieżowej. Ponadto członkostwo w społeczności wirtualnej nie wymaga szczególnych zabiegów, wystarczy dostęp do Internetu.

Wyniki badań pokazują, że systematycznie wzrasta liczba młodzieży korzystającej z komunikacji tekstowej, głównie za pośrednictwem SMS i komunikatora internetowego. Obecnie taką formą posługuje się zdecydowana większość badanych. Za pośrednictwem SMS-ów i komunikatorów porozumiewają się przede wszystkim z przyjaciółmi, choć zdarza się, że w ten sposób nawiązują również nowe znajomości. Anonimowość, jaką daje komunikacja tekstowa, sprzyja podejmowaniu zachowań agresywnych. Problem pojawił się kilka lat temu. Najpierw chodziło głównie o złośliwe i obraźliwe SMS-y, teraz rzecz dotyczy witryn internetowych, wpisów na forach dyskusyjnych, dręczenia przez komunikatory internetowe, a także umieszczania w sieci zdjęć zrobionych przy użyciu telefonów komórkowych, ukazujących sceny ośmieszające „ofiary”.

Z agresją za pośrednictwem komunikacji tekstowej spotkała się ponad połowa badanych nastolatków. Dziewczęta częściej padają ofiarami agresji werbalnej zarówno podczas kontaktów internetowych, jak i za pośrednictwem SMS-ów. Przejawia się ona głównie w wyzwiskach i wulgaryzmach. Chłopcy natomiast częściej doświadczają zastraszania za pośrednictwem Internetu. Agresorami są najczęściej osoby znane bezpośrednio lub pośrednio ze świata realnego.

Miejszem poszukiwania i nawiązywania nowych znajomości jest przede wszystkim internetowy czat. Prawie 1/3 badanych przyznała, że nowe znajomości nawiązuje za pośrednictwem czatu internetowego, przy czym blisko 60% użytkowników czatu określa poznane tam osoby mianem znajomych. Kontakty te, jak się okazuje, często przenoszone są na grunt realny, gdyż aż 31,7% badanych przyznała, że spotyka się z osobami poznanymi w sieci.

Zdecydowana większość badanych uważa, że Internet wpływa pozytywnie na kontakty z innymi ludźmi i zwiększa liczbę bliskich przyjaciół (19,6%) lub znajomych (37,2%), natomiast zaledwie 3,5% jest przeciwnego zdania. Okazuje się więc, że w opinii badanych Internet jest ważnym elementem kapitału społecznego. Zdecydowana większość (79%) uważa, że internauci mogą stanowić ważne źródło informacji i w tej kwestii mogliby liczyć na ich pomoc. Jednocześnie aż 31% respondentów twierdzi, że mogłoby liczyć na pomoc internautów w rozwiązywaniu problemów życiowych; wydaje się szczególnie zaskakujące, że skoro większość z tych osób nie jest badanym znana, powierzają im swoje osobiste sprawy i problemy.

Szczególnym niepokojem napawa fakt, że dla młodych ludzi Internet to powszechny sposób komunikacji i pozyskiwania informacji. Życie towarzyskie nastolatków po powrocie ze szkoły do domu zazwyczaj przenosi się w sferę wirtualną. Bywa że młodzi ludzie knują intrygi (podają się za kolegę czy koleżankę lub pozyskują i przekazują różne kompromitujące informacje). Jest to często działanie grupy osób, które znają się z tzw. reala.

Uzyskane wyniki badań warto porównać z wynikami podobnych badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii, które ujawniły, że więcej niż 10% nastolatków było szykanowanych za pośrednictwem sieci. Ok. 44% ankietowanych знаło kogoś, komu ubliżano lub grożono przez Internet, a 1/3 z nich znane były przypadki, gdy włamano się do skrzynki mailowej lub na konta w komunikatorach i wysyłano z nich zawstydzające lub kompromitujące materiały (Pruchniewicz, 2006). Jak zapewniają specjaliści, nie różnimy się pod tym względem zbytnio od innych krajów europejskich. Z badań przeprowadzonych przez Fundację „Dzieci Niczyje” i Gemius S.A. w styczniu 2006 roku wynika, że ponad 45% dzieci doświadcza niechcianych kontaktów w Internecie, a 20% taka sytuacja przestraszyła (Pasztelański, Szaniawski, 2006). Jest to problem

bardzo istotny, gdyż tego rodzaju agresja, choć wirtualna, dotyka jednak realnie. Zdarza się, iż ofiary przemocy żyją w permanentnym strachu.

Internet i telefon komórkowy to z pewnością media, które w znaczący sposób wpłynęły na ewolucję stosunków interpersonalnych młodzieży. Dowodzi to, że kontakty międzyludzkie nastolatków coraz częściej cechuje zapośredniczenie, duży dystans w przestrzeni oraz sieciowy indywidualizm oparty na indywidualnych wyborach jednostki. Jedną z cech komunikacji zapośredniczonej jest anonimowość, która pozwala użytkownikom na większą swobodę w wyrażaniu swoich opinii oraz doborze form stosowanych podczas aktu komunikacyjnego.

Język nastolatków w komunikacji wirtualnej

Niezwykle istotne — ze względu na specyfikę kontaktów wirtualnych — wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie o język stosowany przez młodzież podczas komunikacji tekstowej. W tym celu wiosną 2010 roku przeprowadzono obserwację ukrytą na czacie młodzieżowym portalu www.interia.pl w pokoju „Gimnazjum”. Przedmiotem badania były zachowania i język stosowany przez młodzież podczas komunikacji wirtualnej.

Język używany podczas kontaktów wirtualnych zawiera wszelkie elementy slangu internetowego, choć obecnie formy wypowiedzi, takie jak akronimy, onomatopeje czy akcentowanie wypowiedzi przez pisanie wielkimi literami, stosowane są dość rzadko. Wynika to zapewne z faktu, iż zarówno internetowe czaty, jak i komunikatory oferują bardzo szeroki wachlarz emotikon, a ponadto zastosowanie odpowiednich skrótów klawiszowych pozwala na wygenerowanie ikon lub GIF-ów (ruchomych obrazków) spoza proponowanej listy.

W slangu młodzieżowym funkcjonują wyrazy pochodzące z kilku różnych źródeł, są to zapożyczenia z języka angielskiego, kultury hip-hopowej, rockowej, masowej oraz mediów. Slang jest bardzo elastyczny, a wpływ na jego tworzenie ma grupa, która obecnie wchodzi w okres młodości. Powstające wyrazy są też często spolszczeniami z języka angielskiego, np. *pliska* (‘proszę’), *lukać* (‘patrzeć’) czy *kolnąć* (‘zadzwonić’).

Komunikacja internetowa lub SMS-owa wymaga od użytkowników zwięzłości. Taki wymóg sprzyja powstawaniu skrótów i tworzeniu pisma symbolicznego (np. „zw” — ‘zaraz wracam’ lub „cu” (ang. *see you*) — ‘do zobaczenia’).

Analizując język młodzieży, warto zatrzymać się chwilę nad sposobem zapisywania niektórych wyrazów. Można spotkać się z zapisem

wyrazów w taki sposób, że wielka litera pojawia się w środku, np.: kOchAm cię. Czasami litery w wyrazie są zamieniane i zamiast „kocham cię” można przeczytać „koffam cię”. Często też zamiast „a” pojawia się znaczek „@”, którego obraz jest podobny. Młodzi ludzie używają zmiękczeń i zdrobnień, np.: *cio* — zamiast „co”, *nio* — „no”. Interesujące jest również to, w jaki sposób młodzi ludzie odpowiadają „tak”. Można spotkać się z takimi wyrażeniami, jak: *niop*, *niom*, *nom*.

Kolejną kwestią wartą podkreślenia jest bardzo powszechny w komunikacji tekstowej brak znaków diakrytycznych oraz popełnianie, często celowo, licznych błędów ortograficznych. Z jednej strony jest to zapewne spowodowane chęcią wyeksponowania swojej odrębności językowej, z drugiej strony utrwała błędną pisownię, co później często ujawnia się w szkolnych wypracowaniach.

Język nastolatków jest bogaty w wulgaryzmy, przy czym służą one częściej wyrażeniu pozytywnej niż negatywnej opinii. Nagromadzenie wulgaryzmów w dialogach uczniowskich może spełniać kilka funkcji: rozładowywać napięcie, podkreślać poczucie wspólnoty, być rodzajem szpanu młodzieżowego, służyć zaimponowaniu kolegom czy stanowić najzwyczajszą prowokację. Używanie wulgaryzmów przez uczniów może też wynikać z ich przekonania, że wyrazy nacechowane ujemnie niosą większy ładunek emocjonalno-ekspresywny, są bardziej wyraziste; może też świadczyć o ubóstwie językowym młodzieży i jej trudności w wyrażaniu swoich odczuć w inny, bardziej skomplikowany i subtelny sposób. Jednocześnie wulgaryzmy wydają się czymś zupełnie naturalnym w wypowiedziach młodzieży.

Obserwacje pozwalają na wysnucie następujących wniosków: młodzież w kontaktach wirtualnych wypowiada się w bardzo krótki, lapidarny sposób, stosując specyficzny kod językowy. Niepokój przy tym może budzić fakt, iż taka forma wypowiedzi z czasem staje się nawykiem i zostaje przeniesiona do realnych kontaktów, co znajduje odzwierciedlenie w sposobie wypowiadania się uczniów oraz w wypracowaniach szkolnych.

Formy komunikacji a oceny szkolne badanej młodzieży

Z punktu widzenia komunikacji wirtualnej niezwykle istotna wydaje się analiza ocen badanej młodzieży z języka polskiego, gdyż komunikacja tekstowa determinuje w ogromnej mierze zdolności językowe uczniów. Komunikacja medialna wymaga konstruowania krótkich i zdawkowych

wypowiedzi, w konsekwencji młodzież korzystająca z tej formy porozumiewania się ma ubogie słownictwo, popełnia błędy w pisowni i wypowiedzi oraz często pomija w zapisie znaki diakrytyczne.

W celu ustalenia zależności pomiędzy językiem codziennym uczniów a korzystaniem przez nich z takich mediów, jak telefon komórkowy i Internet, wyłoniono spośród badanej zbiorowości grupę 150 uczniów charakteryzującą się skrajnymi preferencjami w zakresie form komunikowania się, którą następnie podzielono na trzy podgrupy ze względu na preferowaną formę komunikacji:

1. Grupa I — młodzież korzystająca sporadycznie z telefonu (do 50 SMS miesięcznie) i Internetu (kilka razy w tygodniu) lub niekorzystająca wcale.

2. Grupa II — użytkownicy telefonu komórkowego, wysyłający ponad 200 SMS miesięcznie i korzystający z Internetu kilka razy w tygodniu lub wcale.

3. Grupa III — młodzież poświęcająca na komunikację za pośrednictwem Internetu ponad 3 godziny dziennie i sporadycznie korzystająca z telefonu komórkowego (do 50 SMS miesięcznie) lub wcale.

Materiał badawczy zebrano podczas wywiadów z uczniami, rozmów z wychowawcami oraz analizy dokumentów — dzienników lekcyjnych.

Przeprowadzona w I semestrze roku szkolnego 2010/2011 analiza wariancji średnich ocen z języka polskiego uzyskanych przez badanych wykazała istnienie istotnych statystycznie różnic pomiędzy grupami. Dalsza analiza przy użyciu testu porównań wielokrotnych pozwoliła określić, pomiędzy którymi grupami owe różnice występują (tabela 1).

Tabela 1

Wynik testu Tukeya (RIR) dla poszczególnych grup

Zmienna	Grupa I ($M = 4,39$)	Grupa II ($M = 3,39$)	Grupa III ($M = 3,2$)
Grupa I	×	0,000123***	0,000002***
Grupa II	0,000123***	×	0,559733
Grupa III	0,000002***	0,559733	×

* $p < 0,05$;

** $p < 0,01$;

*** $p < 0,001$

Źródło: Badania własne.

Istotne statystycznie różnice występują pomiędzy grupą I i II oraz grupą I i III. Przedstawiona analiza potwierdza spostrzeżenia o niższych kompetencjach językowych młodzieży korzystającej z komunikacji tekstowej, co znajduje odzwierciedlenie w ocenach z języka polskiego.

Aby uzyskać pełny obraz sytuacji, analizie statystycznej poddano również ogólną średnią ocen uzyskanych przez badaną młodzież ze wszystkich przedmiotów. Wyniki testu wskazały na istnienie co najmniej jednej pary grup różniących się istotnie pod względem średnich wyników ogólnych.

Tabela 2

Wynik testu Tukeya (RIR) dla poszczególnych grup

Zmienna	Grupa I ($M = 3,8$)	Grupa II ($M = 3,6$)	Grupa III ($M = 3,2$)
Grupa I	×	0,162501	0,000022***
Grupa II	0,162501	×	0,000726***
Grupa III	0,000022***	0,000726***	×

* $p < 0,05$;** $p < 0,01$;*** $p < 0,001$

Źródło: Badania własne.

Zastosowany test *post hoc* wykazał, że istotne statystycznie różnice w ogólnej średniej ocen występują w odniesieniu do dwóch par grup: grupy I i III oraz grupy II i III. Oznacza to, że młodzież korzystająca ponad 3 godziny dziennie z Internetu uzyskała niższą ogólną średnią ocen. Nie powinno to dziwić, gdyż w budżecie czasu wolnego młodzieży (po zajęciach w szkole) taka ogromna ilość czasu poświęcana na surfowanie w sieci uniemożliwia realizowanie innej działalności, w tym przygotowanie się do lekcji. Fakt ten znajduje więc odzwierciedlenie w ocenach szkolnych.

Podsumowanie

Język to cecha charakterystyczna wszystkich ludzi. Dzięki niemu porozumiewamy się między sobą, za jego pośrednictwem poznajemy świat, stanowi on oparcie dla ćwiczenia myśli, utrwala nasze doświadczenia życiowe (Bartmiński, 2001). Umiejętność właściwego posługiwania się językiem w danej sytuacji oznacza komunikatywność językową.

Niemal każdy aspekt życia społecznego jest skodyfikowany, a więc rządzi się pewnymi skonwencjonalizowanymi zasadami, wedle których postępujemy (Fiske, 1999, s. 89). Kod można porównać do „społecznego języka”, za pomocą którego ludzie porozumiewają się. Fizyczną formą za-

kodowanej informacji jest komunikat — wiadomość, przekaz. Komunikat to wyodrębnione, zakodowane lub podane w formie symbolu wydarzenie społeczne, umożliwiające innym wnioskowanie o stanach, relacjach, procesach nieobserwowanych bezpośrednio (Januszkiewicz, Skrzydlewski, 1985, s. 20). Jest to zatem po prostu informacja zredagowana w danym języku z wykorzystaniem określonego kodu. Każdy komunikat powinien być maksymalnie dostępny, dokładny, zrozumiały dla odbiorcy, ponieważ to gwarantuje właściwą percepcję informacji. Nadawca — osoba przekazująca komunikat — chcąc go wytworzyć, musi posiadać wiedzę o zdarzeniu i zawrzeć ją w komunikacie. Osobą, do której komunikat trafia i która go odczytuje, jest odbiorca. Powodzenie procesu komunikowania zależy zatem od właściwego kodowania informacji, czyli operowania symbolami zrozumiałymi dla wszystkich uczestników procesu komunikacji. Symbolem tym może być zarówno słowo, jak i gest, mimika, ton głosu, czyli sygnały niewerbalne (Dobek-Ostrowska, 2002, s. 13). Kod językowy stanowi zatem zbiór wyrazów i reguł rządzących ich łączeniem, wspólny dla nadawcy i odbiorcy. Jest warunkiem porozumiewania się, systemem znaków, dzięki którym przekazujemy informacje. Można więc stwierdzić, że prawidłowa komunikacja zachodzi wtedy, gdy obie strony rozumieją język przekazu.

Miejscem, w którym zachodzi proces komunikacji, jest niewątpliwie szkoła. Kształcenie jest formą porozumiewania się (Barnes, 1998, s. 11). Jednak, jak twierdzi Robert B. Woźniak, nauczyciele zwykle identyfikują się z kulturą „wysoką” i posługują się w kontaktach z uczniami kodem rozwiniętym (język nieemotywny, pozbawiony gestu, bez odniesień do konkretnego kontekstu, o złożonych strukturach gramatycznych). Co więcej, wymagają stosowania takiego języka od swoich uczniów, którzy posługując się własnym, odrębnym kodem językowym, mają trudności z wypowiedzianiem się w kodzie rozwiniętym i często wręcz nie rozumieją wypowiedzi pozbawionych wskazujących odniesień do kontekstu. W konsekwencji takiego postępowania nauczycieli dzieci uczą się milczenia zamiast wzbogacać swój czynny słownik (Szkudlarek, 1992, s. 25). Nauczyciele jednak nie są w stanie zaakceptować kultury uczniowskiej, w tym także języka młodzieżowego, jakim uczniowie posługują się w szkole. Nie biorą pod uwagę, że uczniowie chcą tworzyć coś swojego, w tym przypadku język, co dam im poczucie indywidualności.

Przed nauczycielami stoi zatem trudne zadanie znalezienia w komunikacji wspólnej płaszczyzny, która z jednej strony umożliwi dialog z uczniami, z drugiej natomiast pozwoli na kształtowanie kultury językowej młodzieży. Nauczanie powinno w ramach edukacji medialnej pomagać uczącym się dostrzec różnicę między wiedzą osobistą, wynikającą z indywidualnego odbioru przekazów medialnych, a tym, co przyjmuje

się za wiadome i wytyczone przez kulturę (Gajda, 2008, s. 70). Nieumiejętność sprawnego posługiwania się językiem przez młodzież jest bowiem źródłem trudności w komunikowaniu się, rodzi strach przed publicznym wypowiedzianiem się, przed samodzielnym pisanem i mówieniem oraz przekłada się na efekty nauki szkolnej.

Bibliografia

- Barnes D., 1998: *Nauczyciel i uczniowie. Od porozumiewania się do kształcenia*. Przeł. J. Radzicki. Warszawa.
- Bartmiński J., 2001: *Język w kontekście kultury — język — dobro wspólne*. W: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Lublin.
- Cwalina W., 2001: *Generacja Y — ponury mit czy obiecująca rzeczywistość*. W: *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Red. T. Zasępa, przy współpr. R. Chmury. Częstochowa.
- Dobek-Ostrowska B., 2002: *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław.
- Fiske J., 1999: *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*. Wrocław.
- Gajda J., 2008: *Media wytworem i kreatorem współczesnej kultury — kulturowe uwarunkowania mediów*. W: *Pedagogika medialna*. Red. B. Siemieniecki. Warszawa.
- Goban-Klas T., 2002: *Edukacja wobec pokolenia SMS-u*. W: *Media i edukacja w dobie integracji*. Red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski. Poznań.
- Goban-Klas T., 2005: *Cywilizacja medialna*. Warszawa.
- Ito Mizuko, Okabe Daisuke, Matsuda Misa, eds., 2005: *Personal, portable, pedestrian. Mobile phones in Japanese life*. Cambridge.
- Januszkiewicz F., Skrzydlewski W., 1985: *Edukacyjne zastosowanie telewizji*. Warszawa.
- Juszczak S., 1998: *Komunikacja człowieka z mediami*. Katowice.
- Markowski A., 2005: *Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2003—2004*. Warszawa.
- McLuhan M., 2001: *Wybór tekstów*. Red. E. McLuhan, F. Zingrone. Przeł. E. Różalska, J.M. Stokłosa. Poznań.
- Pasztelański R., Szaniawski P., 2006: *Wirtualna fala straszy dzieci w Internecie*. „Życie Warszawy” z 16 marca.
- Pruchniewicz P., 2006: *Czarna strona Internetu*. „Przegląd”, nr 21.
- Siemieniecki B., 2008: *Media w wymiarze społecznym i indywidualnym*. W: *Pedagogika medialna*. Red. B. Siemieniecki. Warszawa.
- Siemieniecki B., red., 2008: *Pedagogika medialna*. Warszawa.
- Szkudlarek T., 1992: *Wezwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*. Kraków.
- Thurlow C., 2005: *Generation Txt? The sociolinguistics of Young people's text-messaging*. Tryb dostępu: <http://www.shu.ac.uk/daol/articles/v1/n1/a3/thurlow2002003-paper.html>. Data dostępu: 12.10.2005 r.